Na pocałunków dnie – Renata Przemyk

Kucyków cwał
Dziewczęcy gwar
Jest o co walczyć – jest
Zaczynasz grać i zaraz pas
To dobrej passy kres
Egzamin masz już zdać
Z niepokonanych klęsk
I życia fikcję brać za fakt
Na pocałunków dnie
Czy brać czy pić
Znam każdy trick
Mieszkam na Boogie Street
A drżenie rąk to pierwszy znak
Że włada nami Mistrz
Wyjechać mogłem i
Dotrzymać słów lub nie
Rzucasz to w dym by przetrwać dzień
Na pocałunków dnie
Zniewala seks
A morza brzeg
Nieosiągalny jest
Padlinożercy prą pod wiatr
Sam przekonałem się
Nasze okręty toną wkrąg
Więc błogosławię je
By sam jak wrak z honorem lec
Na pocałunków dnie
Znam każdy trick
Czy brać czy pić
Wracam na Boogie Street
Podarków nie wymienia nikt
Nikt nie przyjmuje ich
Czasami gdy dogasa noc
Nędznicy schodzą się
Idziemy na spotkanie serc
Na pocałunków dnie

Lecz pachnie myśl o tobie bo
Wszystko o tobie wiem
Prócz tego co umknęło nam
Na pocałunków dnie

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych